

Kraków, 15 kwietnia 2021 r.

Prof. Grzegorz Banaszek

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Sztuki

e-mail: g.banaszek@ajd.czest.pl

Recenzja pracy doktorskiej mgr Natalii Nowackiej

sporządzona w związku z postępowaniem prowadzonym przez Akademię Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w sprawie nadania Kandydatce stopnia doktora sztuki.

Pani mgr Natalia Nowacka przygotowała artystyczną pracę doktorską, zatytułowaną *MACULA CECA wypatrywanie, zapatrzenie, wyglądanie, wglądanie, przewidzenie*. Ideowy opis dzieła i prezentację wykonanych prac zawarła w eleganckiej broszurze pod tym właśnie tytułem. Zwraca moją uwagę reliefowy, wypukły druk tytułu na okładce, który oglądany pod różnymi kątami i w zmiennym oświetleniu pojawia się i znika, zlewając z tłem papieru. Tytuł jest biały, gładki i lśniący na szorstkim papierze, również białym. To trafna ilustracja łacińskiej nazwy *plamki ślepej*, wielce udany graficzny ekwiwalent tej osobliwości konstrukcyjnej oka kręgowców, która zmusza ich mózgi do szczególnego wysiłku: dopełniania wyobrażeniem tego, czego receptory wzrokowe na siatkówce oka nie rejestrują, przesłonięte w tym szczególnym miejscu przez nerw wzrokowy. Tej wady konstrukcyjnej nie posiadają, o dziwo, oczy głowonogów – np. ośmiornic, którym prawdopodobnie nie brakuje też wyobraźni, bo (jak dowodzą badania) śnią aktywnie snem paradoksalnym i dają liczne dowody swojego sprytu i inteligencji. Stwarza to nadzieję, że po samoeliminacji naszego gatunku, sztuki wizualne drogą ewolucji odrodzą się w głębinach oceanu.

Natalia Nowacka umieszczając tytuł *MACULA CECA* jako „białe na białym” i różnicując dotykowe wrażenia na płaszczyźnie okładki, daje czytelnikowi – także niedowidzącemu a nawet niewidomemu – nie tylko zobaczyć, lecz i odczuć, że każdy obraz wymaga szczególnej pracy mózgu, organu, który stwarza, gdy trzeba, obraz tego, czego oczy nie widzą. Ma to szczególne konsekwencje dla hominidów, zwłaszcza artystek i artystów z gatunku *homo sapiens*, postrzegających rozmaite złudzenia optyczne, miraże i pareidolie jako zjawiska codzienne i niecodzienne zarazem, godne jednakże artystycznej eksploracji.

Pani mgr Natalia Nowacka w swoim tekście przedstawia w lapidarnej, lecz satysfakcjonującej formie założenia pracy doktorskiej, jej inspiracje, teoretyczne podstawy opisywanych zjawisk optycznych i psychofizycznych oraz powstałe prace graficzne. Czyni to z erudycyjnym zapalem ale zarazem wiedzą, świadomością i dyscypliną intelektualną, na tle dobrze dobranej literatury. Podkreśla przy tym, że „*Wybierając ślełą plamkę na temat mojej pracy doktorskiej potraktowałam ją jako przestrzeń – pustą, a zarazem pełną iluzji. Frapującą, tajemniczą i ciekawą do zgłębienia. Traktuję ją w kategoriach odmiennosci, dziwnosci, niezwykłości, niedorzeczności, jest w niej miejsce na paradoks i manipulację wrażeniami.*”

To otwarte – i słuszne podejście do ogromnego zespołu zjawisk, jakim jest natura widzenia dwuocznego i proces przetwarzania obrazów w ludzkich mózgach. I chociaż Natalia Nowacka zna i przytacza wiele złudzeń wzrokowych, iluzji, paradoksów widzenia oraz przykładów twórców, którzy z nich korzystali, nie ulega pokusie naśladowania czy nawiązania do kogokolwiek. Może nawet nieco szkoda, zważywszy, że (wspomniany przez nią) noblista z fizyki w 2020 roku, „promotor czarnych dziur” sir Roger Penrose¹ ma w graficznym dorobku nie tylko frapujące figury niemożliwe, ale również odkryte przez siebie w latach 70-tych tzw. *parkietaże*². Pomyślane początkowo jako rozrywka matematyczna, okazały się doniosłym odkryciem po zaobserwowaniu w 1984 roku w naturze analogicznej do nich struktury tzw. *kwazikryształów*. Odkrywczy tych „kryształów niemożliwych”, Danowi Szechtmanowi Nagrodę Nobla przyznano za nie 27 lat później³, po latach negowania a nawet wyśmiewania tego odkrycia przez jego najwybitniejszych kolegów po fachu.

Patrząc na te geometryczne „układanki”, mogę wyobrazić sobie artystyczne *quasi*-parkietaże w postaci interaktywnych obiektów graficznych Natalii Nowackiej – gdyby zechciała, jak niegdyś (również przez nią wspomniany) Mauritius Cornelius Escher, wesprzeć swym talentem profesora Rogera Penrose'a. Ten naukowiec, fizyk i matematyk, który swoimi odręcznymi rysunkami ilustruje najnowsze, radykalne hipotezy kosmologiczne cyklicznego Wszechświata, jak mało kto zasługuje na inspirowanie twórców wytworami niezwyklej graficznej wyobraźni⁴.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że doktorantka bardzo ułatwia pracę opiniującemu, uwalniając go od wysiłku *wypatrywania* w dokumentacji tego, co zapewnić może jedynie kontakt z oryginalnym dziełem. Przygotowany przez nią krótki film (7'50”), prezentujący jej prace graficzne zrealizowane w technice sitodruku – obiekty dużych formatów, ich skalę w stosunku do wysokości człowieka; zmienność i dynamikę; interaktywność oraz bogactwo użytych przez autorkę środków technicznych i formalnych, zasługuje na uznanie. Stanowi dowód dbałości o jak najpełniejsze przedstawienie własnego dzieła, lecz jest również wyrazem

¹<https://us.edu.pl/institut/ifiz/nagroda-nobla-z-fizyki-2020/>

²https://fr.wikipedia.org/wiki/Pavage_de_Penrose#cite_note-2

³<https://docplayer.pl/37082355-Dan-shechtman-nagroda-nobla-za-odkrycie.html>

⁴<https://blogs.futura-sciences.com/luminet/2020/10/06/le-prix-nobel-de-Olympique-2020-pour-les-trous-noirs-1-2-roger-penrose/>

troski kandydatki o doznania recenzenta, któremu (oglądającemu kilkakrotnie ten film w ciszy) jedynie muzycznego tła w nim zabrakło⁵.

Historię wykształcenia kandydatki, która studiowała na Wydziale Grafiki w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie w latach 2003-2008 i jej drogę do doktoratu poprzez Środowiskowe studia doktoranckie w tej uczelni, rozpoczęte w 2010 roku, ustaliłem z pewnym jednak trudem. Informacje o tym, spisane drobnym, jak w umowie kredytowej – i do tego ciemnoszarym drukiem na czarnym tle – znalazłem na ostatniej stronie dokumentu *Natalia Nowacka portfolio 2010-13.pdf*.

W druku (jak podpowiada mi wyobraźnia) reprezentowałby je prawdopodobnie czarny, lśniący relief tekstu na czarnym, matowym papierze, nawiązujący do *ślepej plamki*.

A może również do plastycznych i słowno-graficznych gier autorki we wcześniejszych pracach-obiektach, realizowanych latach 2010-13?

Cykle *Antynomie*, *Kosmos*, *W niebo – teleskopy* oraz serigrafie, opisane dość tajemniczym szyfrem 2012.98.03/NN/010 *serigrafia*, powstałe w tym okresie, tworzą zaplecze badawcze przyszłej pracy doktorskiej i jej poligon doświadczalny. Ten „kosmiczny” wątek instalacji (jak się wydaje) kalejdoskopowej, wskazuje na różnorodne, ciekawe pomysły zrealizowane w tym okresie, które chociaż nieobecne w końcowej realizacji, budzą zainteresowanie.

W czasie trwania studiów doktoranckich Natalia Nowacka zorganizowała cztery wystawy indywidualne, w tym *Kosmos* (rysunki i grafika) w 2014 roku w *Galerii 30 kilometr* w Myślenicach, z którą jest związana szczególnie, osobistymi relacjami.

Na stronie⁶ internetowej czytamy: „*30 km to miejsce dedykowane działaniom wizualnym w Myślenicach. Instytucja wystawiennicza, efemeryczna galeria, wspierająca swoich odbiorców kompetentnym komentarzem i możliwością doświadczania warsztatowo często trudnych zagadnień związanych ze sztuką współczesną. (...) Siedziba Galerii mieści się w najstarszej murowanej kamienicy w mieście (Rynek 27). (...) 30 kilometr to miejsce otwartej dyskusji na temat roli sztuki w codzienności.*” Galerię prowadzi Pani Natalia Nowacka, realizując w tym miejscu swoje pasje twórcze, talent organizacyjny i szlachetną misję edukacyjną. Warto odnotować tę działalność, kreśląc sylwetkę kandydatki do stopnia doktora.

Praca doktorska mgr Natalii Nowackiej *MACULA CECA wypatrywanie, zapatrzenie, wyglądanie, wglądanie, przewidzenie* powstała pod kierunkiem prof. dr hab. Marcina Surzyckiego w warsztacie sitodrukowym, który Marcin Surzycki prowadzi w krakowskiej ASP. Wybór serigrafii kandydatka uzasadnia, cytując: *Wiedziałam, że ta technika graficzna jest dla założonej przeze mnie wielości i różnorodności realizacji odpowiednią. Już wcześniej miałam doświadczania z sitodrukiem, ale dotąd używałam go w dość ograniczony sposób realizując druki przede wszystkim na papierze.*

⁵ Mój wybór – śpiew morskich ssaków:

https://www.youtube.com/watch?v=savCAAd6RyPI&list=PLveg0IEcZWN6TH_vRvZXu8MRxK-7_CjJ-&index=3

⁶<http://www.kultura.myslenice.pl/formy-aktywnosci/galeria-30-kilometr/>

Trzynastcie zrealizowanych przez Natalię Nowacką prac serigraficznych to przestrzenne, interaktywne obiekty graficzne wielkiego formatu, wydrukowane na rozmaitych podłożach. W niewymuszony, naturalny sposób widz może je animować, obserwując przy tym zmienność optycznych efektów, bawić się obrazem, odkrywać ukryte w nim niespodzianki i iluzje. W powodzi dzieł „sztuki społecznie zaangażowanej” jest to prawdziwe wytchnienie dla oczu i dobra zabawa dla widza i jego mózgu. Za pośrednictwem tych abstrakcyjnych obrazów graficznych widz doznaje bowiem emocji a jego mózg wizualnych niespodziewanek, czyli doznań bezinteresownych, wolnych od perswazyjnego nacisku sztuki politycznej i dworskiej. Jest to jednak zabawa równie ważna i poważna, jak zabawa dziecka, kształtująca jego umysł i zdolności poznawcze. Zabawa, pozwalająca dorosłemu w przestrzeni sztuki doświadczyć zjawisk na co dzień ignorowanych i niedostrzeganych.

Reprodukcje swoich obiektów graficznych w pisemnej części pracy mgr Natalia Nowacka opatruje rzeczowymi autorskimi komentarzami. Tytuły prac oraz ich opisy dopełniają się i interesująco ewoluują, poczynając od pewnej technicznej dosłowności (serigrafia *FORTEL*, 2017) do rozbudowanych refleksji i trafnych nawiązań do teoretycznych rozważań innych twórców, towarzyszącym dalszym pracom: *TEORIA FORMY OTWARTEJ*, 2017; *OBIEKT*, 2018 i *3MAJA/10 LUTEGO*, 2017/2018 oraz *SEN RICHARDA H.*, 2018/2019. Pośród tych trzynastu obiektów, opisanych z kuratorską biegłością, nie sposób wskazać braków czy niekonsekwencji, a osobistych preferencji nie wypada ujawniać. Warto jednak dostrzec ważną cechę, której często brakuje pracom doktorskim zbyt ściśle zaplanowanym, choć opisanym z kuratorską (prze)biegłością: ich oryginalny smak i urok estetycznej niespodzianki. Wyobrażam sobie, że najwrażliwsi widzowie, dzieci, miałyby wiele radości z manipulowania artystycznymi, gigantycznymi zabawkami graficznymi Natalii Nowackiej.

Cykl (nazywany przez autorkę *zestawem*) *Macula ceca* przywodzi na myśl rozważania Jana Berdyszaka o *efemeryczności* grafiki bądź fotografii i jego realizacje owej *efemeryczności* w praktyce artystycznej⁷. Efemeryczne obrazy graficzne, generowane w interaktywnej relacji z widzem dzięki dynamice obiektów Natalii Nowackiej i ich optycznym właściwościom oraz *matrycę efemeryczną*, którą (po rozmowach z Janem Berdyszakiem) umieściłem niegdyś we własnej klasyfikacji matryc, pozwalam sobie zaliczyć do kategorii zjawisk pokrewnych.

W dorobku doktorantki w latach 2009 – 2019 znajduję pięć różnych tematycznie wystaw indywidualnych, prezentowanych we Wrocławiu, w rodzinnych Myślenicach oraz w 2019 roku w Krakowie, w Galerii Centrum Międzynarodowego Centrum Sztuk Graficznych, należącej do Międzynarodowego Stowarzyszenia Triennale Grafiki. Pani Natalia Nowacka zaprezentowała tam swoje doktoranckie dzieło, *Macula Ceca*. Trudno o bardziej trafny wybór miejsca dla tej prezentacji, w środowiska grafików, które SMTG od ponad 50 lat integruje. Ponadto mgr Natalia Nowacka intensywnie uczestniczyła w krajowych i zagranicznych wystawach zbiorowych; naliczyłem ich niemal czterdzieści. Ostatnia z wymienionych

⁷ <https://sztukapoznania.com/obiekty/miasto-sztuki/obszar-obrazow-efemerycznych-lustra/>

w dokumentacji wystawa to *Wielość w Jedności. Offset, serigrafia, techniki cyfrowe i działania intermedialne w grafice polskiej* w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy w 2018 roku. Poza uczestnictwem (w doborowym towarzystwie) w tej monumentalnej wystawie, mgr Natalia Nowacka ma również udział w publikacji, będącej wynikiem sesji naukowej, wystawie towarzyszącej. Publikację, liczącą 271 stron, wydrukowano niedawno, więc nie mogła być wymieniona w dokumentacji kandydatki; godzi się więc wypełnić teraz tę lukę. Artykuł mgr Natalii Nowackiej⁸ opisuje rodowód Pracowni Serigrafii w krakowskiej ASP, jej kolejnych prowadzących i asystentów oraz ich artystyczny dorobek, podkreślając zwłaszcza nowatorski charakter twórczości grafików z tą pracownią związanych. Autorka, ostrożnie podsumowując swoje rozważania, pisze, cytując: „*Daleka jestem od burzenia akademickiego ładu, ale czy nie warto zastanowić się nad rolą artystycznego eksperymentu, który coraz częściej bierze górę nad doświadczeniem warsztatu?* Tak, warto – odpowiadam.

Rozumiem też i apróbuję obecność obiektu graficznego Natalii Nowackiej *Forma 01* pośród przykładów eksperymentatorskiej działalności Pracowni w godnym towarzystwie tytułowych Tytanów. Nie podzielam jednak jej wiary, że „*Serigrafia, jako najbardziej demokratyczna z technik, jest znakomitym obszarem poszukiwań i eksperymentów graficznych*”.

Doprawdy – najbardziej demokratyczna z technik?

Pomimo, że stwierdzenia tego nie podzielam, rozumiem entuzjazm doktorantki, która dzięki wybraniu techniki serigrafii i wsparciu, otrzymanemu od promotora, dostrzegła, że granice grafiki i jej *horyzont* szybko się oddalają, gdy podejmiemy ryzyko eksperymentu i wypłyniemy z bezpiecznego portu graficznej poprawności warsztatowej.

Znajdując dziś nazwisko Natalii Nowackiej na liście 74 artystek i artystów, wybranych przez Międzynarodowe Jury MTG 2021 w Krakowie na wystawę główną, którą zobaczymy 25 czerwca 2021 w Nowohuckim Centrum Kultury w Krakowie, stwierdzam z przyjemnością, że swoimi graficznymi obiektami wypłynęła już na międzynarodowe wody. Podkreślam ten fakt i gratuluję.

⁸ Natalia Nowacka, *Pomiędzy tytanami. Wojciech Krzywobłocki, Marcin Surzycki, Stefan Kaczmarek [w] Wielość w Jedności. Offset, serigrafia, techniki cyfrowe i działania intermedialne w grafice polskiej. Materiały z sesji naukowej 18-19 października 2018, str. 69-76.* Wydawca Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, 2019 r.

Podsumowując, oceniam wysoko artystyczną pracę doktorską *Macula Ceca* *wypatrywanie, zapatrzenie, wyglądanie, wglądanie, przewidzenie* mgr Natalii Nowackiej wraz z jej opisem teoretycznym i autokomentarzem, który dowodzi dojrzałości intelektualnej Kandydatki i jest synergicznym rezultatem jej wielostronnego, bogatego doświadczenia w roli twórczyni, kuratorki a także interpretatorki dzieła plastycznego. Doceniam również jej dorobek artystyczny powstały przed- i poza pracą doktorską. Pani mgr Natalia Nowacka, która siebie definiuje jako, cytuję, „liderka działań w lokalnej społeczności upowszechniających sztukę współczesną” z powodzeniem realizuje się zawodowo we wzajemnie dopełniających się rolach: artystki i kuratorki wystaw, organizatorki i animatorki życia artystycznego, edukatorki i kierowniczkii instytucji kultury oraz działaczki samorządowej.

W konkluzji, z przekonaniem wnioskuję o nadanie Pani mgr Natalii Nowackiej stopnia doktora sztuki w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Andrzej Polowinski". The signature is fluid and cursive, with a long horizontal stroke at the end.